Nr. 264 Niedziela 16 listopada 1913. Rocznik XXII.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 cen. amer.

Tygodniowe w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 2514.

Konto czekowe Nr. 34.095.

Adres telegr.: Naprzód Kraków

Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.

Telefon Nr. [illegible]

Konto czekowe Nr. [illegible]

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w Nadesłanem [illegible] h.

Jeszcze zwłoka.

Konferencye wiedeńskie, które wedle zapowiedzi miały w piątek wydać rezultat ogólny, wydały tylko rezultat częściowy, mianowicie wyrównanie różnic między stronnictwami, które dotychczas reformę wyborczą udaremniły. Centrowcy, autonomiści i związek ludowo-narodowy, pod którą to firmą występują połączeni wszechpolacy i klerykali, mieli zgodzić się na wspólny projekt i w ten sposób przeciw blokowi za reformą stanął drugi blok, także za reformą rzekomo, ale pod pewnymi warunkami.

Z powodu tajemniczości, jaką te rokowania otoczono, nie można stwierdzić, w jakich punktach nastąpiły ustępstwa i w jakich punktach panują jeszcze różnice. Jeżeli prawdą jest, że jedynemi różnicami jest liczba członków Wydziału krajowego i kwestya gwarancyi na piśmie, to nie są one tego rodzaju, aby o te różnice zgoda się rozbiła. Kwestya jednak stoi inaczej, mianowicie czy dotychczasowi przeciwnicy reformy sumiennie zamienili się w jej zwolenników, czy rokowania i rzekoma zgoda nie są tylko parawanem, za którym maryonetki szlacheckie biskupie będą w dalszym ciągu knuli swe intrygi przeciw jakiejkolwiek reformie.

Dotąd w Wiedniu, gdzie przez kilka dni akcya się skoncentrowała, panują co do tego pytania różne zapatrywania: jedni wierzą w zasadniczą zgodę reakcyonistów na reformę, drudzy uważają ich ustępliwość tylko za sztuczkę techniczną, która ma im umożliwić przeciągnięcie załatwienia do chwili, kiedy ich tajemne plany zamachu na konstytucyę dojrzeją. Przez zniszczenie konstytucyi krajowej osiągnąć zniszczenie konstytucyi państwowej, a przynajmniej usunięcie parlamentu i zdegradowanie go do tej roli, jaką odgrywał przed reformą wyborczą, oto cichy plan wymyślony przez reakcyonistów galicyjskich, działających jako przednia straż reakcyi austryackiej.

Charakterystyczne światło na te plany rzuca fakt powołania namiestnika Czech ks. Thuna, jako eksperta do konferencyi u hr. Stürgkha. Ks. Thun miał rzekomo udzielać tylko rad w kwestyach autonomicznych jako specyalista, ale osoba namiestnika Czech znaną jest lepiej z innej strony, aniżeli z tej, którą mu półurzędowe wyjaśnienia przypisują. Przecież ks. Thun był pierwszym premierem w Austryi, który na wielką skalę stosował § 14; on wymyślił i przeprowadził plan zduszenia autonomii czeskiej; on, nazywany „namiestnikiem ugodowym", tak szczęśliwie prowadził dzieło ugody, że Niemcy nie chcą z nim w jednym pokoju radzić!

Przytem jest Thun, jako przewodniczący prawicy Izby panów, głową reakcyi austryackiej, głową feudałów wszystkich narodowości i jako taki, małe ma kwalifikacye na leczenie choroby galicyjskiej, która właśnie tym feudałom — miniaturowym — w proporcyi galicyjskiej — zawdzięcza swój rozwój!

To też równocześnie z usiłowaniami rządu o ratowanie autonomii galicyjskiej krążą wieści o „cięciu cesarskiem", jakie na konstytucyi ma być dokonanem. Wymieniają nawet termin, dzień 8 grudnia b. r., w którym mają się pojawić patenty cesarskie, zawierające zawieszenie pewnych ustaw zasadniczych.

Niebezpieczeństwo jest więc bliskie i dlatego nowa zwłoka bardzo podejrzanie wygląda. Kto ma szczere zamiary wobec reformy, mógł dać im wyraz dotąd; czasu i sposobności chyba nie brakło. Przeniesienie rokowań znowu do Lwowa nie jest oznaką, która dobrze wróżyłaby o wyniku.

W sprawie państwowego ubezpieczenia od bezrobocia w Austryi.

Socyalni demokraci wnieśli w parlamencie wniosek (w tej liczbie tow. Hudec), dotyczący zaprowadzenia państwowego ubezpieczenia od bezrobocia w Austryi.

Wnioskodawcy wskazują, że robotnicze związki zawodowe robią dla bezrobotnych co mogą, aby bezrobotnych uchronić od głodu; w obecnych czasach ciężkich wydają nawet swe kapitały zapasowe. Inaczej państwo, które dla bezrobotnych ma tylko jedno ubezpieczenie — ustawę o włóczęgostwie.

W innych państwach dzieje się inaczej. Przypominamy, że w Anglii zaprowadzono państwowe ubezpieczenie dla 4 dużych gałęzi przemysłowych; dla pozostałych gałęzi takiego państwowego ubezpieczenia wprawdzie niema, ale państwo wypłaca w tych gałęziach związkom zawodowym dodatki do ich ubezpieczenia bezrobotnych. W Danii i Norwegii państwo i gminy również wypłacają dodatki. We Francyi państwo zwraca co kwartał związkom zawodowym pewną część udzielonych wsparć. W Szwajcaryi 6 kantonów zaprowadziło ubezpieczenie. W Niemczech znowu Bawarya obecnie zwraca gminom połowę tych dodatków, co gminy wypłaciły związkom zawodowym.

Wnioskodawcy wskazują, że jedyną możliwą organizacyą ubezpieczenia w Austryi są takie

---

MAURICE.

Przyjacielska krytyka.

(Z francuskiego przełożył J. S.).

Rzecz się dzieje w pracowni artysty-malarza. Pracownia pospolita, szablonowa, jakich tysiące na Monmartre. Mieści się na podniebiu starej, wysokiej kamienicy, jakich na Monmartre tysiące.

Artysta-malarz Patouille, prawowity gospodarz i właściciel pracowni, wykończył obraz, przedstawiający jakiegoś jegomościa, konferującego z żołnierzem, stojącym na warcie przed jakimś ponurym gmachem. Cóż w tem dziwnego? Wolno artyście wybierać temat, jaki mu się żywnie spodoba. A nasz artysta zna pewnego posła i jest pewnym, że rząd zakupi jego dzieło. Od czegóż protekcya? O tak, obraz ten niewątpliwie ozdobi ścianę w poczekalni pana ministra.

Pan Patouille — lat 32, włosy długie, broda długa; ubrany w białą bluzę, czarny jedwabny „fontaź", nadmiernie szerokie czarne spodnie. Z lubością wpatruje się w swój obraz, pykając krótką fajeczkę. Jest godzina piąta, czas przyjęć.

Wizyta pierwsza.

Wchodzi pan Fleurbeau (majster szewski, przyjaciel ojca pana Patouille). Na głowie twardy kapelusz. Mina idyoty. Krucze włosy mocno utryzowane. Długo ogląda obraz.

— Hm... Dobrze. Jak Boga kocham, dobrze. Ładnie pan to namalowałeś Jeden tylko feler: ten pan, co tu rozmawia z żołnierzem ubrany elegancko, a buty ma — pożal się Boże! Teraz nosi się kapki szersze i krótsze, a obcasy wyższe. Przerób pan to, a obraz będzie bez zarzutu...

Wizyta druga.

P. Feudrap (krawiec, również łyk, jak i poprzedni gość, trzeba się jednak z nimi liczyć, gdyż mogą pewnego poranku obstalować obrazy do swych pracowni) Grubas; w matowym cylindrze; wąsy po angielsku przystrzyżone; ubranie cokolwiek wytarte.

— Ach!... Jakież to ładne! Oto uradowałby się ojciec pański, gdyby to zobaczył. Doczekał się z syna pociechy. Ani słowa... Jedna tylko niedokładność: ten jegomość ma czarny surdut i spodnie w kratki. Fe! Co za gust? A przytem spodnie za szerokie — to teraz nie modne. Niech pan to poprawi. Zresztą obraz bardzo elegancki...

Wizyta trzecia.

Kapitan Tourtale (kolega brata artysty). Typ mężczyzny banalnie przystojnego. Mina dyabelnie energiczna. Cywilne ubranie, zdradza jednak wojskowego: cylinder według mody zeszłorocznej, kołnierzyk zbyt wysoki, biała krawatka, ubranie obcisłe. Ruchy kanciaste.

— Kapitalne! Kolosalne! Ale, ale... Mój drogi, jakto, czyż nie wiesz, że obecnie nie się dwie ładownice?! A płaszcz zapina się na lewą stronę. O tem rekrut każdy wiedzieć powinien. A oprócz tego temat.. Czyż nie wiesz, że regulamin służbowy surowo zabrania wartownikowi rozmawiać z kimkolwiekbądź. Tyle co do zarzutów, zresztą obraz bajeczny!...

Wizyta czwarta.

P. Trepied (architekt, przyjaciel malarza). Ubrany z artystyczną niedbałością, a jednak z pretensyą do elegancyi. Cylinder z płaskim rondem. Włosy cokolwiek dłuższe, niż u zwyczajnych śmiertelników. Nos pokaźny, wąsy zabójczo do góry wzniesione, bródka śpiczasta. Kołnierzyk wysoki, czarny krawat w białe groszki. Surdut z kościanymi guzikami.

Pan architekt siada i analizuje szczegółowo obraz.

— Dobrze, mój drogi, bardzo dobrze. Dobrze pomyślane, znakomite w rysunku, świetne w wykończeniu! Ale czy zastanowiłeś się nad jedną drobnostką: jak palić w piecach w tym gmachu, skoro kominy tak niskie? A przytem nalepiłeś renesansowe ornamenty na ceglany dom. Zapamiętaj sobie, nigdy się tego nie robi. Również nie podoba mi się osadzenie bramy wchodowej — czuć słabą, tandetną robotę. Dom ten sprawia wrażenie, że ma fundamenty betonowe. Cement, mój złoty, cement! Przerób ten dom na cement. Wybacz, że ci zwracam na to uwagę, ale wierz mi, czynię to dla twego wła-

dodatki do zawodowych wsparć. Wszak tylko związki są w stanie ustanowić, kto istotnie jest bez pracy; czy bezrobotny istotnie nie mógł znaleźć odpowiedniej pracy itd. Wobec tego państwu u nas nic nie pozostaje, jak podobnie, jak w innych państwach poprzeć samopomoc robotniczą.

Niema obawy, by przez to związki robotnicze zaoszczędzały pieniądze dla walk ekonomicznych, bo jeśli zmniejszą swe wsparcia, automatycznie zmniejszą się dodatki państwowe, które się będzie wymierzało według rozmiaru wsparć związków. Zresztą dodatki od państwa będą otrzymywały nietylko socyalistyczne związki, lecz także klerykalne, narodowe, neutralne i wszelakie inne.

Wydatki państwa nie będą zbyt wielkie. W r. 1912 wszystkie związki austryackie razem wydały na bezrobotnych 2 miliony koron, czyli państwo musiałoby dopłacić (50% dodatek) 1 milion. Coprawda, obecnie przeżywamy kryzys, bezrobotnych jest więcej, niż w roku ubiegłym i państwo wobec tego w r. 1913 musiałoby wydać około 2—3 milionów koron. Należy jednak zważyć, że państwo zaoszczędzi na wsparciach dla biednych, na aresztach, na zakładach pracy przymusowej, wozach szupaśniczych itp.

Wobec tego wnioskodawcy przedkładają **projekt ustawy**, złożonej z 13 paragrafów, a mającej na celu normowanie państwowej pomocy dla bezrobotnych. Według § 2 państwo dopłaca związkom połowę wypłaconych przez nie wsparć. Pomoc państwa trwa najwyżej dni 90; bezrobotny traci prawo do wsparcia, jeśli nie przyjmuje proponowanej odpowiedniej pracy. Państwo dodatków swych nie wypłaca zlokautowanym lub strejkującym. Związki mają obowiązek prowadzić dokładne rejestry udzielonych wsparć i przedkładać odpisy co miesiąc ministerstwu handlu. Spory pomiędzy państwem a związkami załatwiają sądy przemysłowe. Przez korzystanie z dodatków państwowych nikt nie może być ograniczony w prawach. Ustawa jest ważną od 1 stycznia 1914. Ustawa ma być wykonana przez ministra handlu w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych, rolnictwa i robót publicznych.

Parlament.

Wiedeń 15 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Izba posłów kontynuowała

dyskusyę czeską.

Poseł Stransky (młodoczech) nazwał utworzenie komisyi administracyjnej hańbą i zarzucił innym stronnictwom czeskim, że bez walki zrzekły się konstytucyi w Czechach. Wskazał na wczorajsze uchwały stronnictwa konstytucyjnego Izby panów i rzekł, że obowiązkiem prezydenta gabinetu byłoby po takiej uchwale podać się do dymisyi. Następnie ostro krytykował orzeczenie trybunału administracyjnego.

Po przemówieniach posłów Choca, Kemettera i Głąbińskiego dyskusyę zamknięto i wybrano mówców generalnych: tow. Rennera i posła Knirscha. Po ich przemówieniach posiedzenie zamknięto; następne we wtorek.

Interpelacyę

wniósł poseł tow. Moraczewski w sprawie masowego relegowania słuchaczów uniwersytetu lwowskiego.

O wybór do delegacyi z Galicyi.

Na czwartkowem posiedzeniu Izby poseł tow. Diamand wystosował do prezydenta następujące zapytanie:

Wybory do delegacyi odbywają się wedle krajów. Rozumie się samo przez się, że ustawodawca miał na myśli lojalne przeprowadzenie tych wyborów. Nie można przecież pomyśleć, że sobie życzą delegacyi, w której stronnictwa Izby nie są reprezentowane. Do komisyi — a delegacya jest przecież tylko komisyą — mamy klucz, a wszystkie stronnictwa lojalnie przestrzegają, aby i najmniejsze stronnictwa były do komisyi dopuszczane; nie robią ze swej siły nadużycia. Tak dzieje się i przy wyborze delegacyi. My w Galicyi z zazdrością spoglądaliśmy, jak kraje jeden po drugim głosują, a rezultat wyborów jest obrazem delegacyi kraju. Naturalnie, że mamy prawo żądać, aby i posłowie z Galicyi zachowali to samo postępowanie. My ze swej strony przestrzegamy wobec naszych ziomków zawsze największą lojalność; w najważniejszych sprawach zbliżamy się do nich. Niema więc takiego przeciwieństwa, które mogłoby usprawiedliwić wykluczenie polskich socyalnych demokratów nawet ze strony największych reakcyonistów.

W ubiegłym roku zwróciliśmy się do prezesa Koła polskiego, aby uwzględnił, że mamy ośm mandatów i w stosunku do liczby delegatów, przypadającej na Galicyę powinnibyśmy co drugi rok wedle praktyki zachowanej w tej Izbie otrzymać jeden mandat do delegacyi. W tym roku przybył nam jeden mandat, posiadamy więc 9 mandatów z Galicyi, zaczem byłoby naturalnem, aby Koło polskie odstąpiło nam w tym roku jeden mandat do delegacyi. Co się tyczy Rusinów, to ci na 28 posłów otrzymują tylko jeden mandat do delegacyi.

Byłoby naturalnem wedle wszelkich pojęć nietylko prawa, ale i przyzwoitości, żeby co roku na zmianę przyznano jeden mandat Rusinom, a jeden nam. Na nasze w tym kierunku przedstawienia otrzymaliśmy odpowiedź odmowną.

Pan wybaczy, panie prezydencie, że skorzystam z tej sposobności, aby tu podnieść publicznie protest przeciw temu postępowaniu i pozwalam sobie prosić Pana uprzejmie o zawiadomienie mnie, czy jest Pan skłonny przyjąć ten protest do wiadomości.

Prezydent: Prezydentowi nie przysługuje żadna ingerencya na różne kompromisy, które stronnictwa z różnych krajów między sobą zawierają.

* * *

Poseł tow. Diamond o emigracyi.

Na posiedzeniu komisyi budżetowej poseł tow. Diamand krytykował ustawę emigracyjną, przedłożoną przez rząd. Ustawa ta uwzględnia tylko potrzeby wojskowe, a nie ludności. Krytykuje statystykę przedłożoną w subkomitecie co do popisowych emigrujących. Statystyka ta nie daje prawdziwego obrazu. Dalej omawiał stosunki polityczne w Galicyi, a specyalnie reformę wyborczą. Smutne stosunki w kraju zawinili w pierwszej linii nie biskupi, ale podolacy i narodowi demokraci. Postanowiono zniszczyć polskie stronnictwo ludowe, przeciw któremu urządzono prawdziwą krucyatę. Mówca jest przeciwnikiem Stapińskiego i stronnictwa ludowego z przyczyn polityki dotychczas prowadzonej przez Stapińskiego. Jeżeli Stapiński zostanie zniszczony przez podolaków, to będzie to jego wina, albowiem wstrzymał walkę przeciw wielkiej własności i chłopi nie mogli już potem wiedzieć, kto jest ich przyjacielem, a kto ich wrogiem. Wstąpienie Stapińskiego do Koła polskiego było pierwszym jego krokiem ku upadkowi. Tak jak się w Austryi niszczy polityków, obdzierając ich z honoru i okrzykując ich za złodziei, tak samo i Stapińskiego ogłoszono za płatnego agenta „Canadian", który miał się do rządu zwracać i popierać zawarcie kontraktu. Mimo, że szef sekcyi Riedl oświadczył, że przed udzieleniem koncesyi z nikim o tej sprawie nie mówił, to przecież hr. Lasocki nie przeprosił Stapińskiego. Przeciw Stapińskiemu wdrożono wielką kampanię i nadużywa się do niej sprawy, której poseł Stapiński, jako poseł ludowy, nie mógł pominąć.

Mówca omawiał następnie obszernie sprawę emigracyi i zaznaczył, że polskie stronnictwa nigdy nie były zgodne co do emigracyi, a nawet najzacniejsi ludzie w Galicyi popierali emigracyę osiedlającą. Co do sprawy agentów, to wina spada wprost na rząd, albowiem przez zarządzenia policyjne wpycha się wprost emigrantów w ręce agentów. Niema widoków polepszenia, jak długo rząd nie znajdzie środków poprawy stosunków w Galicyi. Niema ustawy, którąby mogła powstrzymać emigracyę.

O naganę dla Hochenburgera.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi prawniczej poseł Steinhaus wniósł następującą rezolucyę:

„Komisya wyraża zapatrywanie, że uwaga ministra sprawiedliwości ganiąca sąd powiatowy X. dzielnicy w Wiedniu z powodu wyroku, wyszła poza granice prawa nadzoru i oczekuje ze stanowczością, że w przyszłości będzie się ono ograniczało do formy przy wydawaniu wyroków, a mianowicie w tych wypadkach, w których byłoby wątpliwem, co należy zaliczyć do formy, a co do treści wymiaru sprawiedliwości".

Na tem posiedzenie przerwano, następne we środę.

---

snego dobra. Z wyjątkiem tych usterek — obraz jest przepiękny!...

Wizyta piąta.

P. Dubois (profesor metereologii). Łysy pan, z długimi natłuszczonymi włosami. Cylinder stary, rudawy i skudłaczony. Na nosie wypukłe okulary. Małe, nieokreślonego koloru bokobrody. Żółte zęby. Krawat biały, krzywo zawiązany. Długi czarny surdut z aksamitnym kołnierzem. Guziki nie w należytym porządku. Oczy wniebowzięte. Parasol.

Siada i uroczyście obserwuje obraz.

— Wiesz, mój drogi, przyznałbym, że istotnie obraz ten jest dobry, gdybym wogóle uznawał malarstwo za coś pożytecznego... Ale, mój młodzieńcze, widzę tu kardynalny błąd: sądząc z położenia słońca, widzimy, że chorągiewka na dachu namalowanego przez pana domu, zwrócona jest ku stronie południowej. Zapamiętaj pan raz na zawsze, że przy wietrze północnym nigdy nie bywa na niebie chmur deszczowych A pan je tu oto wymalowałeś. Ach, co za błąd! Gruby, zasadniczy błąd. To trzeba zmienić. Co do reszty nie widzę żadnych braków...

Wizyta szósta.

Wiktor (ogrodnik pana Patouille starszego). Mały kapelusz słomkowy. Duże, tłuste, ogorzałe, dobroduszne i radością tchnące oblicze.

Ogląda obraz z odległości jednego centymetra.

— A, panie Janie, ślicznie to pan urządził! Jak mi Bóg miły. Ja, gdybym cały miesiąc pracował, takiego obrazu namalować nie potrafiłbym. Ale jedno zapytanie: co to za bydlę ogrodnik, który tu na tym obrazie urządził angielski ogród z podciętemi drzewami? To nic nie warte. Niech pan ten ogród przerobi. Ja panu pomogę. A reszta obrazu śliczna!...

Wizyta siódma.

Jerzy Kapsul (artysta malarz, przyjaciel serdeczny Patouille'a). Wzrostu wysokiego. Kapelusz lekkomyślnie fantastyczny. Wąsiki i bródka nikłe. Kostyum obszerny, angielski.

Spogląda na obraz okiem znawcy.

— Hm... Wiesz co, mój stary? Miałeś obrazy lepsze, dużo lepsze. Wiesz, ci ludzie, nie zupełnie tego... Pierwszy plan do niczego... Perspektywa szwankuje... A rysunek... hm... niedbały. Niebo nie jest powietrzne, koloryt — jakiś wyblakły... Ale jedno trzeba przyznać, mianowicie staranność wykończenia. A oprócz tego bajecznie ci się udało opracowanie najdrobniejszych szczegółów...

* * *

Po tych siedmiu wizytach, połączonych z przyjacielskiemi krytykami, Jan Patouille poczuł się tak zmęczonym i zgnębionym, że pobiegł czemprędzej do kawiarni i wlał w siebie siedm kieliszków absyntu.

Przegląd polityczny.

Socyalni demokraci w delegacyi. Do delegacyi austryackiej wybrani zostali socyalni demokraci: Nemec (z Czech) dr Ellenbogen i Lenthner (z

Austryi Dolnej), Vanek (z Moraw) i Pittoni (z Tryestu).

Rząd niemiecki a socyalni demokraci. „Vorwärts" donosi, że przywódcy socyalno demokratycznej frakcyi w parlamencie wystosowali do sekretarza stanu Delbrücka pismo, w którem frakcya odmawia wydelegowania swego reprezentanta do komisyi dla zbadania dostaw wojskowych, gdyż kanclerz odrzucił obu zaproponowanych posłów. Równocześnie wystosował poseł tow. Noske telegram do sekretarza stanu z zawiadomieniem, że wobec odrzucenia posła Liebknechta on również nie weźmie udziału. Frakcya postanowiła wnieść w tej sprawie interpelacyę.

Rokowania o sejmową reformę wyborczą.

Wiedeń, 15 listopada.

Konferencye u hr. Stürgkha.

Wczoraj u prezydenta ministrów hr. Stürgkha odbyła się konferencya, w której wzięli udział imieniem lewicy sejmowej dr Leo, German, dr Löwenstein i dr Kleski, imieniem partyi ludowej Kędzior i Średniawski, imieniem posłów konserwatywnych Czaykowski. Wzięli także udział minister Długosz, marszałek hr. Gołuchowski i namiestnik dr Korytowski. W ciągu konferencyi poddano szczegółowej dyskusyi zasadnicze postanowienia projektu rządowego reformy wyborczej. Obrady, które rozpoczęły się o godzinie 3, trwały do godziny przeszło 6.

Rezygnacya Stapińskiego z wiceprezesury Koła.

„Polnische Nachrichten" donoszą, że poseł Stapiński wystosował na ręce wiceprezesa polskiego stronnictwa ludowego, Średniawskiego, pismo następującej treści: „Z powodu wyniku wyborów do delegacyj, gdy nabrałem przekonania, że nie mogę liczyć na poparcie wszystkich członków klubu ludowego, zgłaszam rezygnacyę z urzędu przez klub mnie poruczonego, oraz oddaję do dyspozycyi klubowi wiceprezesure Koła, którą z ramienia klubu piastowałem. Utrzymanie jedności w polskiem stronnictwie uważam za gwarancyę pracy, w której przez 25 lat brałem udział i nadal pragnę pracować".

Wiedeń, 15 listopada.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Powody ustąpienia Stapińskiego.

Powodem ustąpienia Stapińskiego jest zatarg między nim a ministrem Długoszem, w którym stronnictwo stanęło po stronie Długosza. Spór wyniknął na tem tle, że Długosz prze do ustępstw w sprawie reformy, na które Stapiński się nie chce zgodzić. Ostatnim powodem rezygnacyi jest pominięcie Stapińskiego przy wyborze do delegacyi.

Przewodniczącym stronnictwa ma zostać poseł Średniawski, a wiceprezesem Koła poseł Kędzior.

Szczegóły rokowań.

W kołach parlamentarnych głoszą, że jeżeli rokowania nie doprowadzą do rezultatu, zacznie się we wtorek **gwałtowne zwalczanie obstrukcyi ruskiej**. Do tego prą głównie chrześcijańsko-socyalni, a wiceprezydent Izby Jukel podał o tem szczegóły na zgromadzeniu w Wiener Neustadt.

Jak słychać, ludowcy po ustąpieniu Stapińskiego skłonni są **do ustępstw**. W Galicyi ma być utworzonych 5 okręgów miejskich dwumandatowych (Tarnów, Stanisławów, Kołomyja, Drohobycz i Tarnopol), z których jeden mandat przypadnie żydom. Ogółem żydzi dostaną 10 mandatów, nie licząc mandatów z Izb handlowych.

Na wczorajszej konferencyi namiestnik Korytowski przedstawił główne zasady projektu rządowego. Różnice zachodzą dotąd co do kuryi średniej własności, ale sądzą, że ludowcy nie będą się upierali przy skreśleniu tej kuryi.

O zwołanie sejmu.

Jutro zbiera się we Lwowie lewica sejmowa. Jeżeli między stronnictwami polskiemi przyjdzie do zgody, nastąpią rokowania z Rusinami, a w razie pomyślnego wyniku nastąpi **zwołanie sejmu na 22 b. m.**

Wczoraj dr K. Lewicki konferował z hr. Stürgkhem. Słychać, że i co do liczby członków Wydziału krajowego Rusini już się godzą.

We wtorek namiestnik znowu przybędzie do Wiednia.

KRONIKA.

Sobota 15 listopada.

Nowiny krakowskie.

„O najbliższych zadaniach naszej partyi" — referuje we czwartek 20 b. m. w sali Związku stow. rob (Dunajewskiego 5 II. p.) tow. dr M. Kapellner. Po odczycie dyskusya. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolny.

Komisya oświatowa wzywa towarzyszów, by wzięli liczny udział w tem ważnem dyskusyjnem zebraniu, gdzie będą omawiane bieżące zagadnienia naszej pracy partyjnej. Stoimy przed kongresem. Musimy się zastanowić nad różnemi kwestyami, związanemi z formą i treścią naszych organizacyj partyjnych.

Wieczorek Ibsenowski urządza Uniwersytet Ludowy w niedzielę 16 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali przy ulicy Zwierzynieckiej 14. Wykład, poświęcony charakterystyce twórczości Ibsena wygłosi p. K. Czapiński. Liczne wyjątki z dramatów Ibsena (Nora, Wróg Ludu, Brand itd) wygłosi p. S., artystka dramatyczna. Utwory Griega wykona na skrzypcach (z fortepianem) p. Hermann. Wstęp 24 h.

Wycieczka na wystawę pamiątek po Józefie Poniatowskim odbędzie się staraniem Uniwersytetu Ludowego w niedzielę 16 b. m. Punkt zborny o godz. 9 45 rano w Związku stowarzyszeń robotniczych (Dunajewskiego 5, II p). Objaśnień udzieli p. A. Wyleżyńska. Wstęp 20 h.

Zawodowy kurs handlowy. Z inicyatywy stowarzyszenia podróżujących kupców w Krakowie otwiera kuratorya Akademii handlowej zawodowy kurs handlowy. Na kurs mogą być przyjęci kandydaci względnie kandydatki, którzy ukończyli 16 rok życia i wykażą się wykształceniem przedwstępnem conajmniej w zakresie 6 letniej nauki w szkole ludowej. Pierwszeństwo mają synowie wzgl. córki członków stowarzyszenia. Kurs będzie trwał 8 miesięcy w godzinach popołudniowych lub wieczornych i przyjdzie do skutku tylko w razie zgłoszenia się conajmniej 40 uczestników. Plan naukowy obejmuje: buchalteryę, prace kantorowe i korespondencyę handlową (polską i niemiecką), rachunki kupieckie, naukę o handlu i wekslach, stenografię (polską i niemiecką) i pisanie na maszynach. Po ukończeniu kursu mogą frekwentanci przystąpić do egzaminu z poszczególnych przedmiotów w tutejszej Akademii handlowej. Opłata za cały kurs wynosi 100 K, która w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, może być rozłożona na spłaty miesięczne. Wpisy na kurs przyjmuje do 20 b. m. dyrekcya Akademii handlowej. Przy wpisie należy przedłożyć metrykę urodzenia i ostatnie świadectwo szkolne.

XII wieczór klasyczny. W jubileuszowym roku bieżącym, kiedy wszystkie warstwy narodu składały hołdy dzielnemu „obrońcy honoru Polaków", postanowiło akademickie Koło artystyczne miłośników dramatu klasycznego na mocy uchwały wydziału coroczny grudniowy wieczór klasyczny ks. Józefowi Poniatowskiemu poświęcić. Jakkolwiek przez cały czas dotychczasowej swej działalności poświęcało Koło każdy wieczór grudniowy na utwór klasyczny, to jednak w tym roku uważa Koło za swój obowiązek przyłączyć się do ogólnego hołdu dla wielkiego bohatera. Wydział Koła sądzi, że odstąpienie od tradycyi w tym wypadku spotka się z uznaniem sfer, których życzliwością Koło od lat tylu już się szczyci. Aby z tradycyą zupełnie nie zrywać, uchwalił wydział na wiosnę przyszłego roku urządzić przedstawienie klasyczne. Wieczór ku czci ks. Józefa odbędzie się w połowie grudnia b. r. Komisya artystyczna kończy prace nad ułożeniem programu wieczoru, który w najbliższych dniach ogłoszony zostanie.

Korupcya kolejowa. Przed kilku tygodniami ogłosił „Kolejarz" wezwanie do kasyera w Słotwinie p. Rzichy, aby przesłał 900 K, wyłudzone od jednej osoby, zwrócił. Pieniądze wyłudził on za to, że mając wpływy w dyrekcyi kolejowej, umożliwi tej osobie przeniesienie służbowe do pewnej stacyi klimatycznej i osoba ta zyska przez to na zdrowiu. Pieniądze wziął, ale nic nie zrobił i skoro upomniano się o zwrot tychże, oświadczył przy świadkach, że ta osoba, która śmie się upominać o zwrot pieniędzy, musi być z kolei wydalona, on się już o to postara. Ale notatka w „Kolejarzu zmusiła ciężką machinę dyrekcyjną do zajęcia się tą sprawą. Skutek tych dochodzeń jest taki, że Rzicho pojechał na urlop wypoczynkowy i sprawa gdzieś ugrzęzła. Teraz Rzicho przechwala się, że p. Götz z Okocimia postarał się już o to u p. hofrata i u prokuratoryi, aby zamiast niego ten, który był wyzyskany, został ukarany.

Wzywamy na tej drodze dyrekcyę, a zwłaszcza p. Zborowskiego, którego prawość charakteru znamy, aby w interesie samego kolejarstwa sprawę tę z całą ścisłością i bezstronnością załatwić kazał.

Pożar wybuchł wczoraj przed południem w Dębnikach w domu p. Sasorskiego, w części zwanej „stary przewóz". Z powodu wypadnięcia ognia z pieca powstał pożar, który ogarnął cały budynek. Ogień ugasiła straż pożarna.

Zabezpieczenia miasta przed powodzią. Wskutek reskryptu namiestnictwa podaje magistrat do wiadomości, że: 1) w dniu 28 b. m. i ewentualnie w dniach następnych odbędzie się komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową dla projektu uzupełniających budowli ochronnych przeciw wielkim wodom na lewym brzegu Wisły poniżej ulicy Piekarskiej. Komisya zbierze się w dniu 28 b. m. o godz. 9 rano w biurach ekspozytury c. k. dyrekcyi budowy dróg wodnych przy ul. Basztowej; 2) z dniem dzisiejszym wyłożony został na przeciąg dni 14, aż do 27 bm. włącznie w biurze budownictwa miejskiego, oddział B (gmach magistratu, ulica Poselska 10, III p) projekt wraz z wykazami wywłaszczeniowymi do przejrzenia w godzinach urzędowych od 8 rano do 2 południa. Zarzuty lub uwagi tak co do projektu, jak i co do zamierzonego wywłaszczenia mogą interesowani wnosić w ciągu powyższych dni 14 ustnie lub pisemnie do magistratu, lub też przy rozprawie komisyjnej.

Ochrona przeciw nieszczęśliwym wypadkom. Brak należytego dozoru przy rozszalowywaniu rusztowań z pod robót żelazno betonowych i brak zabezpieczenia okien, drzwi i innych otworów był kilkakrotnie powodem nieszczęśliwych wypadków u robotników zajętych przy takich robotach. Aby zapobiedz tego rodzaju wypadkom, magistrat wzywa przedsiębiorców robót żelazno-betonowych, by balkony, rusztowania, okna i wszelkie otwory, mogące się stać przyczyną nieszczęśliwych wypadków podczas wykonywania robót żelazno betonowych, natychmiast starannie zaopatrywali poręczami i wogóle zabezpieczali w ten sposób, by wszelkie niebezpieczeństwo było wykluczone. Należy przedewszystkiem przy rozbieraniu rusztowań, oszalowań, odrywania desek i listew zachowywać jak najdalej idące środki ostrożności. Przekraczający powyższe rozporządzenie narażają się na kary.

Obłąkana w zakrystyi. Zofia Rugiel, chora umysłowo, weszła wczoraj po południu do zakrystyi kościoła św. Barbary, gdzie wszczęła sprzeczkę z kościelnym Janem Kazowskim. Właściwie nie była to sprzeczka, tylko dysputa religijna, bardzo gorąca i zaciekła. Nie mając innych argumentów Ru-

giel poczęła przekonywać kościelnego różnymi przedmiotami, rzucając je na niego. W chwili gdy Kazowski usiłował wyprowadzić obłąkaną z zakrystyi, chwyciła za naczynie szklane i uderzyła go niem w twarz. Kazowski, oblany krwią, zemdlał. Ranę opatrzyło mu pogotowie, Rugielową zaś zaopiekowała się policya.

Z kraju i do kraju. Wedle urzędowych cyfr, zebranych na dworcu krakowskim przez ekspozyturę policyjną, w ciągu ubiegłych dwóch tygodni wyjechało przez Kraków do Ameryki 2060 austryackich poddanych, do Prus 3145. Powróciło zaś 2850 z Ameryki, a 10 800 z Prus, z robót sezonowych. Do Ameryki wyjechało w tym czasie 3200 poddanych rosyjskich, powróciło 960.

Eleganckiego kieszonkowca, Kubischstabla, aresztowano wczoraj w tramwaju. Przy aresztowanym znaleziono większą sumę.

Oszustwa czekowe. Dochodzenia wykazały bezpodstawność opowiadań Gajerów, jakoby sfałszowane czeki wręczył im nieznany żyd, płacąc nimi za ubranie. Gajerowie przyznali się obecnie, że pozostawali w zmowie ze Schreiberem, sprawcą kradzieży czeków. Jak nam donoszą, Gajer jun. (Lejzor) przebywa już na wolności. Natomiast Gajera seniora (Arona) aresztowano ponownie i odstawiono do sądu karnego.

Znana hyena emigracyjna, Maks Krüger z Podgórza, przed kilku dniami wypuszczony na wolność, został wczoraj ponownie aresztowany na polecenie sądu.

Rzekomy szpieg. Dzigda otrzymał uchwałę wydalającą. Puszczono go na wolną stopę. Dzigda wniósł rekurs przez adwokata dra Heskiego.

Uchwała ta jest zdumiewająca pod wielu względami. Między innemi należy zważyć, że Dzidga jest jednym z głównych świadków przeciwko ks. Szpondrowi. Wydalenie więc jego dziś w chwili obostrzonych prześladowań emigracyjnych, jest bardzo dziwnem.

Stowarzyszenie niezawisłych żydów w Krakowie zwołuje na poniedziałek 17 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Towarzystwa budowy tanich domów (przy ul. Bocheńskiej 7) zgromadzenie publiczne z porządkiem dziennym: 1) Reforma wyborcza do sejmu; 2) Dyskusya i wnioski. Referent poseł dr Adolf Gross.

Budowa nowych linii tramwajowych. Zakładanie krzyżownicy tramwajowej koło kościoła Maryackiego rozpoczęto wczoraj wieczorem i pracowano przy niem przez całą noc. Praca to żmudna i uciążliwa. Wkrótce rozpocznie się montowanie drugiej krzyżownicy koło głównej poczty.

Nagle zmarła wczoraj 60-letnia staruszka na plantach naprzeciw redakcyi „Czasu". Zwłoki zmarłej odwiozło pogotowie do zakładu medycyny sądowej. Jak policya stwierdziła, zmarła nazywa się Agnieszka Pociańska.

Defraudant. W jednym z krakowskich hoteli aresztowano wczoraj Edwarda Trzeciaka, rezerwowego oficera od ułanów i urzędnika kolejowego, za popełnienie defraudacyi w kwocie 1500 K na szkodę kolei południowej. Aresztowano go na skutek listu gończego, jaki wysłał sąd krajowy w Gracu.

Teatr świetlny „Uciecha" urządza jutro o godz. 10 przed południem próbne przedstawienie „obrazów mówiących" firmy Gaumont w Paryżu.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie na ostatniej stronie niniejszego numeru, na wydawnictwo przez księgarnię Altenberga we Lwowie zbiorowych dzieł Mickiewicza. 12 ozdobnie oprawnych tomów kosztuje 50 K.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Dunajewskiego 7).

Czytelnia czasopism otwarta codziennie od godziny 11—1 w południe i od 4—9 wieczorem.

Biblioteka otwarta od godziny 12—1½ w południe i od 5—9 wieczorem.

Biuro otwarte w dni powszednie od godziny 5—7 wieczorem.

Wykłady w sali przy ul. Zwierzynieckiej 14:

W sobotę o godz 7 wieczorem: Zygmunt Heryng: „Duch i ciało".

W niedzielę o godz. 3 po południu (dla dzieci): B. Bobrowska: „W szkole przyrody".

W poniedziałek o godz. 7 wieczorem: dr Kazimierz Roupp rt: „Szata roślinna Polski".

W Stowarzyszeniu pracowników biurowych (ulica Mikołajska 3) w sobotę wykład K. Czapińskiego: „O społecznych poglądach Tołstoja".

Na kursach wieczorowych rozpoczynają się lekcye korespondencyi handlowej i praktyki biurowej we wtorek 18 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu przy ul. Dunajewskiego 7. Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 5—7 biuro Uniwersytetu Ludowego. Wkrótce rozpoczną się lekcye języka polskiego i niemieckiego.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Majaki" (Fantasmi), sztuka w 4 aktach Roberta Bracco, przekład M. Szukiewicza.

Niedziela po południu: „Walka".

Niedziela wieczór: „Pani prezesowa" (Madame la presidente), krotochwila w 3 aktach M. Hennequina i P. Vebera.

Poniedziałek: „Majaki".

Nowiny lwowskie.

Pomnik Smolki. Wczoraj ustawiono na pomniku figurę Smolki, tak, że obecnie cały jest już zupełnie ustawiony. Drobne szczegóły, jak napisy itp. zostaną wykonane w dniach najbliższych. — Dzisiaj ma się zebrać komisya w celu ustalenia daty odsłonięcia pomnika; prawdopodobnie nastąpi ono 7 grudnia b. r. Na uroczystość spodziewany jest liczny zjazd parlamentarzystów, między innymi przybyć ma kilku ministrów.

Walne zgromadzenie Związku urzędników prywatnych zwołane na niedzielę, zostało odłożone na 8 grudnia.

Karetka lwowskiego pogotowia w Kijowie. Wczoraj wysłano koleją karetkę lwowskiego pogotowia ratunkowego do Kijowa. Przysłania wozu zażądała hr. Tyszkiewiczowa, która w dobrach swoich w pobliżu Kijowa zachorowała. Karetka pojedzie z Kijowa do jej dóbr i przywiezie ją do kolei w w Kijowie. Hr. Tyszkiewiczowa powraca do Lwowa; pociągiem wróci też do Lwowa karetka.

Karambol tramwaju z wozem nastąpił wczoraj w ul. Zamarstynowskiej, przyczem woźnica Sukacz wypadł na bruk i ciężko się potłukł.

Uniwersytet Ludowy im. Ad. Mickiewicza.

W sali Stowarzyszenia introligatorów (Rynek 41, III. p.) w poniedziałek o godz. 7½ wieczorem wykład F. Kohna: „W co wierzył człowiek pierwotny?".

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota po południu: Dziady".
Sobota wieczór Aida .
Niedziela po południu „Lato".
Niedziela wieczór: „Lohengrin".

Z kraju.

Z Zatora piszą nam: Miejscowy oddział Uniwersytetu Ludowego rozwija żywą i owocną działalność na polu pracy wśród dzieci. Co niedzielę w sali Rady miejskiej urządza się opowiadania dla dzieci z obrazami świetlnymi. Ostatnio opowiadał nauczyciel p. M. Baścik o „darach wiatru północnego" i p. K. Czapiński (z Krakowa) o życiu Chińczyków (na zakończenie bajkę „Na jagody" Konopnickiej). Wśród dzieci zainteresowanie ogromne. Warto widzieć, jak te maleństwa (z najbiedniejszych warstw ludności) już o godzinę wcześniej gromadzą się przy wejściu do Rady miejskiej i niecierpliwie czekają na ukończenie wykładu dla dorosłych. Przychodzi ich przeszło setka. Z zainteresowaniem słuchają pogadanki i szmerem zaciekawienia spotykają każdy nowy obraz na ekranie.

— A czy wiecie, dzieci, z czego się robi jedwab?

— Z konopi! — krzyczy zgodnie chór dziecięcy.

Pokazuje się, że o jedwabnikach słyszało tylko kilkoro...

Jeden z nauczycieli ludowych, pracujących w pobliżu Zatora, przysłuchiwał się pogadance o Chinach i oświadczył: „Gdyby w ten sposób można po szkołach wykładać z obrazami o Polsce, o Austryi, o wszystkich ważniejszych krajach!".

Istotnie, takie pogadanki naukowe (przyrodnicze, geograficzne, historyczne i t. d.) mają duże znaczenie. A dla dzieci, zwłaszcza dzieci chłopskich, robotniczych, rzemieślniczych robi się tak mało u nas!

Tego rodzaju robotę powinny zaprowadzać u siebie wszystkie oddziały U. L., a gdzie takowych niema — organizacye robotnicze. Przypominamy, że przy U. L. w Krakowie istnieje wypożyczalnia klisz.

Ze świata.

Demonstracye studentów w Wiedniu. Wczoraj przed południem demonstrowali prawie wszyscy studenci wydziału medycznego w liczbie około tysiąca przeciw nowym obostrzeniom egzaminowym. Deputacya studentów udała się do rektora z prośbą o interwencyę. Demonstranci chcieli się udać do mieszkania dziekana wydziału medycznego, ale policya nie dopuściła do tego, poczem studenci spokojnie się rozeszli.

Nagroda Nobla za literaturę. Z Sztokholmu donoszą: Nagrodę Nobla za literaturę przyznała Akademia umiejętności indyjskiemu poecie Rabindra Tagore. Jego pieśni religijne i miłosne są w Indyach bardzo cenione.

Wypadek pociągu dworskiego. Z Garmich donoszą: Przy wjeździe pociągu dworskiego, wiozącego króla saskiego, wykoleił się tuż przed stacyą z niewiadomej przyczyny wagon pakunkowy. Król wysiadł i przebył piechotą krótką przestrzeń.

Zatonięcie 20 parowców frachtowych. Według doniesień z Toronato, podczas burzy na wielkich jeziorach zatonęło 20 parowców frachtowych, przyczem zginęło 100 ludzi.

Sprawy partyjne.

IV Konferencya kobiet P. P. S. D. Galicyi i Śląska odbędzie się w Krakowie w przeddzień kongresu partyjnego, t. j. d. 5 grudnia o godz. 2 po południu w lokalu Związku stow. robotniczych ul Dunajewskiego 5 II piętro. Porządek dzienny: 1) Agitacya i organizacya. 2) Prasa. 3) Dzień kobiet. 4) Wnioski na kongres.

Upraszamy wszystkie sekcye kobiece i komitety miejscowe, aby ze względu na ważność obrad, jak najwięcej delegatek w konferencyi tej wzięło udział.

Za krakowską sekcyę kobiet M. Konopacka, A. Kurkówna. H Malinowska.

TELEGRAMY

z dnia 15 listopada.

Delegacye.

Wiedeń. Delegacya zbiera się na pierwsze posiedzenie we wtorek o godz. 6 wieczorem.

Wiedeń. (Tel. wł.). Porządek obrad delegacyi jest następujący: we środę o godz. 5 po południu w komisyi dla spraw zagranicznych delegacyi węgierskiej wygłosi hr. Berchtold exposé, w poniedziałek 24 b. m. zbiorą się z delegacyi austryackiej komisye: zagraniczna, wojskowa i bośniacka: plenarne posiedzenia zaczną się 6 grudnia.

Prezydentem delegacyi austryackiej zostanie wybrany dr Leo.

Napad na kolej.

Jekaterynosław. W pociągu kolei południowej ośmiu zbrojnych ludzi napadło w nocy między stacyami Krasnopawłówka a Gersewanowsk na posłańca kasowego i zrabowało mu 60 000 rubli, poczem zatrzymali zapomocą hamulca pociąg i uszli w stepy.

Duma.

Petersburg. Członek skrajnej prawicy Markow, który ubiegłej sesyi podczas dyskusyi budżetowej użył słowa: „Nie kraść“, co spowodowało, że ministrowie odtąd nie brali udziału w obradach Dumy, oświadczył z trybuny, że nie miał zamiaru obrażenia przedstawicieli rządu. Wyraził swe najgłębsze ubolewanie, że jego ówczesna mowa znalazła interpretacyę, która mu była zupełnie obcą.

Socyalny demokrata poseł Petrowski, który otrzymał głos w dyskusyi nad interpelacyą w sprawie katastrof kolejowych w latach 1911 i 1912, użył w ciągu swego przemówienia słów, obrażających ministra kolei, za co został wykluczony z pięciu posiedzeń.

Katastrofa na okręcie.

Petersburg. W dokach admiralicyi podczas umieszczania na nowo budowanym krążowniku „Połtawa“ kotła, zerwał się łańcuch i kocioł zawalił rusztowanie. 4 robotników odniosło przy tem śmiertelne rany.

Śmierć Kiamila paszy.

Rzym. Do ag. Stefani donoszą z Larnaki na Cyprze, że zmarł tam były wielki wezyr Kiamil pasza.

Pokój turecko-grecki zawarty.

Ateny. Turecko grecki traktat pokojowy podpisali wczoraj w nocy o godz. 2 minister spraw zagranicznych Panas i turecki delegat Galib bey. Z tureckiej strony poczyniono pewne koncesye.

Nowe książki.

Marya Zabojecka: „Pieśń o Duszy Polskiej“. Kraków. Spółka nakładowa: „Książka“.

Głęboko pod falą trwa dusza polska. Zniosły ją pod fale życia stare wielmożne grzechy polskie, przebywa tam już przeszło wiek, tam przędzie żywot swój przedziwny, pełen największych cnót, najnieustępliwszej mocy, nieśmiertelnego hartu i potęgi. Jest to żywot rewolucyjnego protestu — od czynów Puławskiego aż do dni ostatnich przędzony. Jest to żywot twardej, bezimiennej pracy tych wszystkich niewielu, których nazwiska stały się słowami cnoty. Słów tych najdostojniejszych ciągnie się promienny różaniec poprzez stuletnią niewolę nad życiem polskiem rozsrożoną.

Książka p. Zabojeckiej ma ten osobliwy czar ciągłości, jaką autorka potrafiła wykryć między jednem pokoleniem walecznych a drugiem. Ciągłość ta istnieje w ostatniem stuleciu naszego życia, lecz niedość silnie trwa w pamięci żyjących. „Pieśń o Duszy Polskiej“, wznawiając tradycye w wieści-powieści, narzuca je tem samem uwadze tych wszystkich, którzy sądzą, że od nich zaczyna się świat i ze światem tym porachunek.

Znaczenie tej książki powinno być duże. Życzyć jej należy, by się rozeszła w jak największej mierze. Niesie ona na swych czystych, pięknym stylem rozśpiewanych kartach — propagandę bohaterstwa, cnoty, poufnie tak ośmieszanej na fali życia polskiego.

Prócz bohaterów wielkiego przełomu znajdzie czytelnik w książce p. Zabojeckiej bohaterów szarej, żmudnej pracy. Nauczą go oni pamięci o czynach drobnych, niezliczonych, naucza bezcennej rzeczy w Polsce: pamiętania wielkich krzywd w małym codziennym dniu. *J. K.*

NADESŁANE.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Uroczysty wieczorek** połączony z zabawą z okazyi 20-lecia istnienia Stowarzyszenia robotników stolarskich w Krakowie urządzają stolarze krakowscy w sobotę 15 listopada b. r. w salach Związku stow. rob., ul. Dunajewskiego 5. Szczegółowy program zostanie później ogłoszony.

* **Baczność kaflarze krakowscy!** We wtorek 18 b. m. odbędzie się poufne zgromadzenie w sali Związku stow. rob. przy ul. Dunajewskiego 5, II. piętro, o godzinie 6 wieczorem. Ze względu na ważne sprawy o liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

* **Zebranie poufne członków Stow. Wzajemna Pomoc emigrantów Polaków z zaboru rosyjskiego w Krakowie** odbędzie się w niedzielę 16 listopada b. r. o godz. 10 rano w lokalu Uniwersytetu Ludowego im. Ad. Mickiewicza (ul. Dunajewskiego 7, I. p.). Zebranie zwołane na podstawie § 2 ust. o zgromadzeniach.

* **Zgromadzenie okręgu I. we Lwowie.** W poniedziałek 17 b. m o godz. $7^1/_2$ wieczorem w sali metalowców (ul. Ormiańska 15) odbędzie się zgromadzenie towarzyszów, mieszkających w okręgu I. miasta Lwowa, z porządkiem dziennym: 1. Kongres P. P. S. D. 2. Wybór delegatów. Agitacyę za zgromadzeniem prowadzą organizacye, znajdujące się w tym okręgu, a więc metalowcy, szewcy, introligatorzy, tramwajarze, fotografi, litografi i monterzy. Komitet P. P. S. D.

* **Zgromadzenie okręgu III. we Lwowie.** W środę 19 b. m. o godz. $7^1/_2$ wieczorem w sali stolarzy (ul. Piesza 2) odbędzie się zgromadzenie towarzyszów, mieszkających w okręgu wyborczem III. m. Lwowa z porządkiem dziennym: 1. Kongres P. P. S D. 2. Wybór delegatów. Agitacyę za zgromadzeniem prowadzą stolarze. Komitet P. P. S. D.

Rozmaitości.

Karkołomne produkcye Pégouda w Brukseli. Słynny lotnik francuski Pégoud wystąpił przed kilku dniami w Brukseli. Napowietrzne sztuki jego wzbudziły tam większe zajęcie, że Pégoud nie zawahał się z wykonaniem ich pomimo ulewnego deszczu i wichru Lotnik wzniósł się w powietrze z zupełną pewnością siebie, przewracał na wysokości 400 metrów kilkakrotnie swój aeroplan, wykonywał pętlice pionowe, wreszcie opuścił się lotem wolnym, przemoczony do nitki, śród entuzyastycznych okrzyków olbrzymiego tłumu publiczności. Ziębniętego i przemoczonego lotnika zanieśli zachwyceni widzowie na ramionach do hangaru. Z powodu ogromnego ścisku zdarzyły się liczne wypadki nieszczęśliwe.

Skoro mowa o tym lotniku, podamy tu jego sylwetkę, którą umieszcza tygodnik paryski „Annales politiques et littéraires“: „Służyłem — pisze o sobie odważny aeronauta — najpierw w Algierze, jako żołnierz 18 pułku. W r. 1907 byłem w wyprawie marokkańskiej i uczestniczyłem we wszystkich bitwach. Widziałem straszliwe żniwo śmierci śród moich towarzyszów. Czułem często śmierć tuż obok siebie. Przypadkowo ocalałem — taki był mój los. Jestem fatalistą. Wyznaję to otwarcie. Teraz nie jest mi jeszcze śmierć sądzona. Moja godzina nie wybiła jeszcze. To czuję. Mam do siebie zaufanie. Mam niesłychane do siebie zaufanie. W młodości byłem szalonym łobuzem. Przepadałem za wszystkiem, co trzeba było zdobywać z trudnościami. Przepadałem za przygodami. Marzyłem o wyjeździe do kolonii i dokonaniu zdumiewających czynów. Marzenia o kolonii już zrealizowałem. Teraz nadszedł czas czynów. Dokonam jeszcze rzeczy lepszych i większych, niż dotychczas. Aeroplan jest mojem życiem. Poza moim aparatem nie istnieję, zwłaszcza na ulicy — na ziemi. Sobą staję się dopiero, gdy wzlatuję, opadam, podrywam się znowu. Tam, w górze, w przestrzeni,

panuję nad żywiołami. Raduję się tem panowaniem“...

Śnieżyce w Ameryce. Niezwykle gwałtowne śnieżyce nawiedziły wschodnią i północną część Ameryki. Wiele połączeń kolejowych, telefonicznych i telegraficznych jest zerwanych. Pociągi, zasypane śniegiem, stoją od kilku dni w polu. Najdotkliwiej dały się we znaki śnieżyce stanom Ohio i Pensylwanii. Wiele miast tonie w ciemnościach z powodu braku węgla dla elektrowni, lub też z powodu przerwania przewodników. Bliższe szczegóły brzmią następująco:

W stanie Nowego Jorku wiele pociągów kolejowych musiało stanąć w polu i uległo zasypaniu przez śnieg do szczytu wagonów. Sytuacya podróżnych stała się wprost rozpaczliwą. Druty telegraficzne i telefoniczne są przerwane na znacznych przestrzeniach, to też trudno o szczegóły z miejscowości, nawiedzonych zawieruchą.

Słynny pociąg, noszący nazwę „Ekspres XX-go wieku“, kursujący pomiędzy Nowym Jorkiem a Chicago, a z którego punktualności i szybkości Amerykanie są dumni, przybył do Nowego Jorku z 7-godzinnem opóźnieniem.

W pobliżu Waszyngtonu ugrzązł w poniedziałek wieczorem śród olbrzymich zasp śnieżnych pociąg z 300 podróżnymi i stał w ciągu doby zupełnie odcięty od świata. Podróżni, zgłodniali i zziębnięci, nie mogli wcale opuścić wagonów, znosząc prawdziwe męczarnie, zanim dotarły do nich pociągi ratunkowe.

Zamieć dała się we znaki zwłaszcza miastom: Cleveland w stanie Ohio i Pittsburgowi w stanie Pensylwanii. Oba miasta są prawie zupełnie odcięte od świata wskutek przerwania komunikacyi kolejowej i telegraficznej.

W Nebrasce straszna zawieja wyrządziła ogromne szkody śród stad, pozostawionych tam w otwartem polu. W miejscowościach górzystych zawierucha postrącała w przepaść mnóstwo sztuk bydła. Brak też kilku pasterzy.

W Sault St. Marie, w kanadyjskiej prowincyi Ontario, szaleje ogromna zawierucha. Pięćdziesiąt parowców stoi na kotwicy, nie mogąc opuścić portu. Wszystkie parowce okrywa gruba powłoka lodowa.

Burza szaleje również w zatoce św. Wawrzyńca. Śród zawieruchy zatonął wielki parowiec węglowy „Bridgeport“. Wszystkie parowce przybywają do Montrealu z opóźnieniem znacznem.

Tanio kupuje się tylko w składzie hurtownym.

Ignacy Cypres

Kraków, ul. Szewska 13/18.

Sprzedaję towary po nadzwyczajnie tanich cenach. — 1 Brytania Anker Remontoir System Roskopf z szwajcarskim werkiem i pięknym łańcuszkiem tylko za K 3·90. Ameryk. elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką „Splendit", nadzwyczaj płaski, kawalerski, 36 godzin idą cy wraz z pięknym łańcuszkiem K 4·70. Srebrny Roskopf o 3-ch kopertach, bardzo silny K 11·— Stalowy damski Remontoir K 7·80. Budzik najlepszy K 3·—. Łańcuszki srebrne od K 2·—. Zegarki złote damskie od K 20

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Elektro-motorowa fabryka wyrobów masarskich

A. Różycki

Sławkowska l. 22

poleca znakomite młode szynki, wyborowe kiełbasy, polędwice wiejskie, polski smalec i słoninę. — Wysyłki za pobraniem odwrotnie.

Do sklepów znaczny opust.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego W KRAKOWIE

poleca dzieła pedagogiczne Rausnera do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i w Domu, bezpłatnie, bo bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs I-szy kor. 2·40 — kurs II-gi kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60 — kurs II-gi kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30 — kurs II-gi kor. 3·60
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4·20 — kurs II-gi kor. 5·40.

Bezpłatne zeszyty wysyła księgarnia po nadesłaniu 10 h. na porto

---

! NA RATY !

By **szybko** wielką ilość łańcuszków i i wspaniałych zegarków sprzedać dostarczam w całych Austro-Węgrzech **natychmiast** za kor. 14 pierwszorzędny prawdziwy **srebrny zegarek remontoar** z 3 srebrnemi kopertami ładnie grawirowanymi i 14 karatowy **złoty łańcuszek pancerny** najnowszego fasonu cechowany za kor. 140. Na najdogodniejszych warunkach **tylko kor. 4** miesięcznie. Zegarek i łańcuszek także damski. **Wysyłka natychmiastowa wszędzie za pobraniem pierwszej kwoty kor. 14. — R. LECHNER, Dom towarów jubilerskich, Lundenburg Nr. 401.**

KREM WSCHODNICH PIĘKNOŚCI

Znakomity środek na piegi, plamy na twarzy, wszelkie wyrzuty skórne i pryszcze. Wygładza i wydelikaca twarz do tego stopnia, że nadaje skórze młodość i świeżość. — Cena słoika 1 kor.

MYDŁO wschodnich piękności.

Mydło to specyalnie przyrządzone do użycia wraz z kremem. Cena 1 korona.

APTEKA

POD „ZŁOTYM JELENIEM" we Lwowie, Rynek 18.

Wysyłka pocztowa codziennie.

Skrzypce do nauki i koncertowe.

Tylko w dobrych gatunkach i po najniższych cenach. Nr. 112½ skrzypce do nauki wielk. 4/4 z wypalanym politurowanym spodem K 5·80. Nr. 113½ skrzypce do nauki wielk. 4/4 z ładnie wypalanym, politurowanym spodem, lepszy gatunek K 6·50. Nr. 115½ skrzypce do nauki wie k. 4/4 składane, ładnie wypalany spód, bardzo lubiany gatunek K 7·60. Skrzypce do nauki z hebanowym garniturem, o dobrym tonie i wykonaniu po Kor. 8·40, 9·—, 10·80. Nr. 212½ skrzypce orkiestrowe z hebanowym garniturem K 16·80. Smyczki do skrzypiec po Kor. —·90, 1·10, 1·50, 2·—, 2·20 i wyżej. Cytry, harmonie, harmoniki ustne, okaryny, klarnety, instrumenty dęte, gramofony i t. d. w najbogatszym wyborze. Niema ryzyka. Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Przesyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości. — C. k. nadw. dostawca

JAN KONRAD, Dom wysyłk. instr. muzyczn. w Brüx Nr. 360 (Czechy).

Główny katalog z przeszło 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność o otwarciu

w Krakowie przy ul. Wiślnej l. 6

Głównego składu elektromotorowej Fabryki masarskiej

Józefa Skarlickiego

Polecam **pierwszej jakości** wszelkie wyroby masarskie po przystępnych cenach.
Dla P. T. Kupców znaczny opust.

Filie: ulica Lubicz l. 26, ulica Grzegórzecka l. 39.

AUSTRO-AMERYKANA-TRYEST

33 parowców oceanowych! **33 parowców oceanowych!**

Do Południowej Ameryki

w 10-ciu dnach z kontynentu na kontynent

Dwie specyalne jazdy pospiesznym podwójnośrubowym parowcem **„CESARZ FRANCISZEK JÓZEF I."** 16 500 ton objętości.

Odjazdy z Tryestu: 30 października i 18 grudnia. W Neapolu: 1 listopada i 20 grudnia; w Barcelonie: 3 listopada i 22 grudnia. Las Palmas: 6 listopada i 25 grudnia; Rio de Janeiro: 14 listopada i 2 stycznia. **Przyjazd do Buenos-Aires:** 17 listopada 1913 i 5 stycznia 1914.

informacyi udzielają i sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają: **Kraków:** Generalna Agencya (GOLDLUST i Ska) ulica Lubicz 7, naprzeciw dworca kolei, jakoteż wszystkie podlegające jej prowincyonalne agencye, następnie: **Tryest:** Dyrekcya Austro Amerykany, Via Molin Piccolo 2 **Wiedeń:** Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, I. Kärtnerring 7; II. Kaiser Josefstr. 36 oraz Generalna Agencya Schenker i Ska. **Lwów:** Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, ulica Grodecka l. 93.

Najlepsze źródło gotowych pościeli

z dobrego czeskiego pierza. W gęstym czerwonym nankinowym wsypie (inlet), 1 pierzyna 180×120 cm. z 2 poduszkami, każda 80×60 cm. z nowego miękkiego trwałego pierza K 16·—, z półpuchu K 20·—, z puchu K 24·—. Sama pierzyna K 10·—, K 12·—, K 14·— i K 16·—. Poduszki po K 3·—, K 3·50 i K 4·—. Podwójne pierzyny 200×140 cm. K 13·—, K 14·50, K 17·50 i K 21·—, poduszki do tego 90×70 cm. K 4·50, K 5·20 i K 5·50. 5 klg. szarego pierza K 9·40, lepsze K 12·— do K 16·—, półbiałe K 17·—. 5 klg. nowego, dobrego, białego, czystego pierza K 24·—, śnieżnobiałego K 30·—, lepszego K 36·—, najlepszego K ·—. 5 klg. nieskubanego pierza z żywych gęsi K 26·— i 30·—. Biały puch K 5·—, lepszy K 6·—, najlepszy puch piersiowy K 6·50 za ½ klg., szarego puchu ½ klg. K 2·50 i K 3·—. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Wymiana dozwolona za opłatą porta.

Sigmund Lederer, Janowitz a. Angel Nr. 154 bei Klatau (Czechy).

Pokrycie dachowe nie wymagające naprawy. Wykładanie murów odporne na niepogody z Lupku-

Eternitowego

Prawdziwy jedynie wtedy, gdy płyty zaopatrzone są marką ochronną Eternit

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIKA HATSCHKA w VÖCKLABRUCK A.G. WIEDEŃ IX

Generalne zastępstwo:
Kraków, Dietlowska 97.

Panie domu! Baczność!

Nie kupujcie masła ani innego tłuszczu zastępującego masła, nie spróbowawszy poprzednio słynnej i wszędzie wypróbowanej marki światowej

BLAIMSCHEINA „UNIKUM" MARGARYNY

„UNIKUM" nie jest żadną margaryną roślinną.

„UNIKUM" zrobiona jest z najczystszego tłuszczu wołowego z jak najlepiej pasteuryzowaną śmietaną, z tego powodu ma **największą wartość pożywną** i jest rzeczywiście zdrową.

„UNIKUM" nie jest wyrobem sztucznym, lecz **najczystszym naturalnym produktem.**

„UNIKUM" jest w **50%** tańszą od zwykłego masła, i pod gwarancyą o wiele wydatniejszą jak ono

TYLKO BLAIMSCHEINA „UNIKUM" jest rzeczywiście **jedynem prawdziwem** zastępstwem masła, **które wszystkie dotychczas zachwalane o wiele przewyższa.**

Wyrób **BLAIMSCHEINA „UNIKUM"** zabezpieczony jest ciągłą państwową kontrolą, co jest uwidocznionem na każdym pakiecie.

Szanowna Pani!

Niech Pani **nie da się złudzić** innemi ogłoszeniami i niech używa zamiast masła do **smażenia**, **pieczenia**, **gotowania**, **smarowania chleba** wyłącznie

Blaimscheina margaryny „UNIKUM"

Wszędzie do nabycia. Na próbę darmo i opłatnie.

ZJEDNOCZONE FABRYKI MARGARYNY I MASŁA, WIEDEŃ XIV.

„BERSON"

Obcasy gumowe

nosi każdy, kto do elegancyi i przyjemnego chodu przywiązuje jaką taką wagę.

Fabryki Berson Wiedeń, VI.

Obcasy gumowe

nosi każdy, kto do elegancyi i przyjemnego chodu przywiązuje jaką taką wagę.

Fabryki Berson Wiedeń, VI.

Nadszedł

wielki transport jabłek

deserowych i kompotow. oraz **gruszek tyrolskich** (bery).
Ceny przystępne.

Floryańska l. 44
(przy Bramie Floryańskie).

Piekarnia w Podgórzu

dobrze prosperująca wraz z sklepem, mieszkaniem, składami, elektrycznem oświetleniem i urządzeniem wodociągowem od 1 stycznia do wynajęcia. Wiadomość: **ul. Kalwaryjska 54** u właściciela domu.

---

5 koron

kosztuje mój prawdziwy szwajcarski System Roskopf Patent-Anker-Remontoar zegarek. Nr. 4060 z masywnym, solidnym antymagnetycznym Ankerwerkiem, prawdziwym emaliowanym cyferblatem, plombą ochronną zaopatrzony, prawdziwej niklowej oprawie, z szarnirowaną kopertą nad werkiem, dokładnie uregulowany, z 3-letnią gwarancyą, za sztukę K 5·—. Nr. 4062 z sekundnikiem K 5·50 Nr. 4079 ten sam zegarek z stalową oprawą K 6·20. Nr. 4101 w prawdziwej srebrnej oprawie z sekundnikiem K 12·80. Bogaty wybór wszelkiego rodzaju zegarków w głównym katalog. — **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości przez **pierwszą fabrykę zegarów**

Hanns Konrad, c. i k. nadworny dostawca **w Brüx Nr. 353 (Czechy).**

Główny katalog 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Moczenie pościeli

Ochrona natychmiastowa! Podać wiek i płeć. Informacye zadarmo. Gg. Pfaller, Nürnberg s. 300 (Bay.)

Moczenie pościeli

usuwa się prędko i pewnie za... tabletek Enos. Zup. nieszk. ... 3 puszki 10 K. Wolno ... z apteki ... A365 (Bawarya.)

W URZĘDOWYCH FARMAKOPEACH KRÓLESTWA WŁOSKIEGO ZAPISANY.

SYRUP PAGLIANO

prof. ERNESTA PAGLIANO w Neapolu

Calata San Marco, 4.

w płynie — proszku — w komprymowanych tabletkach (pigułkach).

Najlepszy, krew przeczyszczający i odświeżający środek. Znakomita kuracya wiosenna i jesienna, zawsze korzystna. **Odznaczony** na wystawie farmaceut. 1894. Włoska hygien. wystawa 1900 **złotym medalem.** Międzynarodowa Medyolańska wystawa 1906. Miedzynarodowa wystawa w Buenos-Aires 1910 wielkim honor. dyplomem **złotego medalu.** Miedzynar. wystawa hygien. Rzym 1912 **honor. wielki dyplom.** **W większych aptekach do nabycia.**

Ostrzeżenie: By zapobiedz licznym szkodzącym zdrowiu naśladownictwom, upraszamy się stale tylko naszej marki: **syrup Pagliano prof. Ernesto Pagliano w Neapolu** a nie innego żądać.

Sposób leczenia i inne objaśnienia można u nas zasięgnąć. Objaśnienia i korespondencya we wszystkich językach. — Nasze specyfiki sprzedawane są we wszystkich naszych składach monarchii już oclone.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wydawnictwo księgarni H. ALTENBERGA, G. SEYFARTHA, E. WENDE i Ski we Lwowie

Po długoletnich przygotowaniach wyszły z druku

Dzieła Adama Mickiewicza

12 tomów w ozdobnej oprawie. Cena koron 50·—

Opracowali i objaśnili prof. Tadeusz Pini i Dr. Maryan Reiter.

Jest to pierwsze i jedyne zupełne wydanie wszystkich pism Adama Mickiewicza. Po raz pierwszy dana jest polskiej publiczności możność poznania największego wieszcza naszego i Słowiańszczyzny z zupełną dokładnością, nietylko w dziale **twórczości ściśle poetyckiej**, wierszowanej, ale w tylu innych dziedzinach, w których geniusz jego był czynny, w **jego nowelach, rozprawach literackich, pracach historycznych**, w przepięknych **jego pomysłach politycznych**, w całej **działalności ściśle naukowej**, a wreszcie w **jego listach i przemówieniach.** Dopiero ten, kto wszystkie te dziedziny ogarnął, może twierdzić, że poznał dzieła wielkiego poety, — dopiero cała ta twórczość daje nam prawdziwy wizerunek i stanowi ów nieoceniony, bezcenny skarb duchowy, którym naród nasz słusznie się chlubi i z którego czerpać może zawsze niespożytą siłę żywotną.

Karta zamówienia.

(Prosimy wyciąć i nakleić na korespondentce).

Niżej podpisany zamawia w księgarni

H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska we Lwowie

Adam Mickiewicz, Dzieła — 12 tomów w ozdobnej oprawie. Cena K 50·—.

Należytość prosimy pobrać za zaliczką pocztową, przesyłam równocześnie przekazem, spłacę w ratach miesięcznych po K . . . począwszy od dnia . . . . 1913*)

Imię, nazwisko, godność i dokładny adres:

...

...

...

„Głos“, „Naprzód“. *) (Niepotrzebne zdania prosimy skreślić).

SPIS RZECZY:

Od kaszlu i chrypki uwolni Was

THYMOMEL SCILAE

Nazwa preparatu prawnie zastrzeżona.

Działa ułatwiając wydzielanie flegmy, wywołuje wymioty, jest o uzdrawiającym wpływie przy lekkim kaszlu i kokluszu, chroni przed wszystkiemi zasłabnięciami organów oddechowych, usuwa ciężkie oddychanie i jest równie dobre dla dzieci jak i dla starszych. Przez powagi lekarskie wypróbowane i polecane jest. W smaku przyjemne. 1 flaszka K 2·20. Za poprzedniem nadesłaniem K 2·90 wysyła się franko 1 flaszkę, 3 flaszki K 7·—, 10 flaszek K 20·—. Nie kupujcie innych środków. Wyrób i skład główny:

B. FRAGNERA Apteka, Praga III, Nr. 203.

C. k. nadw. dost.

Baczność na nazwę preparatu! Baczność na markę ochronną!

Do nabycia w aptekach w Krakowie:

M. Masłowski, M. Reder, K. Wiszniewski. We Lwowie: Jakób Beiser, Ed. Brückner, A. Ehrbar, M. Krzyżanowski, M. Łazowski, Jan Piepies Poratyński, M. Sklepiński.

PRZYBORY BILARDOWE

Nowość! Najlepsza imitacya **bil z kości słoniowej** wykluczone pęknięcie

1 garn. I. K 50·—, 1 garn. II. K 35·—

Bile z prawdz. kości słoniowej, kije, obsadki, kreda, kręgielki bilardowe. Szachy, warcaby, sztony, domina, wszelkie gry towarzyskie i kawiarniane w największym wyborze najtaniej polecają

REIM i S-ka, Kraków

Rynek gł. Linia A-B L. 37.

Cenniki przyborów bilardowych darmo.

Pewne zabezpieczenie przy zranieniach

Znana od 40 lat, tysiąc razy wypróbowana i zachowana, antyseptyczna

Pragska maść domowa

chroni od zanieczyszczeń, zapaleń ran, uśmierza bóle, ułatwia szybciejsze gojenie i jest przez jej liczną skuteczność także jako zmiękczająca maść w każdym domu niezbędną.

1 puszka 70 h., codzienna wysyłka za poprzedniem nadesłaniem należytości, za 4 puszki Kor. 3·16, za 10 puszek Kor. 7·— opłatnie do każdej stacyi.

B. FRAGNER, c. k. nadw. dostawca, Apteka pod „Czarnym Orłem“

PRAGA, Kleinseite ul. Nerudy 203

Na składzie w aptekach Mon. austr.-węg.

Wszystkie części opakowania opatrzone są marką ochronną.

Sensacyjne! Słuchajcie! Zdumiewające!

Tylko za K 4·80 1 wspaniały Erika srebrny męski zegarek Remontoir, 1 amerykański double łańcuszek, od prawdziwego złota nie do odróżnienia, 1 dobra niklowa zapalniczka z 6 rezerwowymi krzemieniami na 4 lata wystarczającymi. Zegarek Remontoir w wspaniale grawirowanych kopertach z niezniszczalnym werkiem, dobrze idący, 3-letnia pisemna gwarancya. Wszystkie trzy te przedmioty, pięciokrotnej wartości **tylko za K 4·80.** Przy zamówieniu 5 takich garniturów otrzymacie **jeden garnitur całkiem darmo,** jako podarek za wasze trudy. W razie nie nadania się towar się wymienia, albo pieniądze zwraca. — Zamówcie zaraz, bo zapas ograniczony. — Szwajcarski dom eksportowy zegarów

Georg Lohberger, Wien, VII/69. Kaiserstr. 89.

Najlepsze czeskie źródło!

TANIE PIERZE!

1 kg. **szarego,** dobrego dartego 2 K, lepszego 2 K 40 h., najl. **nawpół białego** 2 K 80 h., **białego** 4 K, **białego puchow.** 5 K 10 h., 1 kg. najl. **śnieżno białego dartego** 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. szarego **puchu** 6 K, 7 K, białego dobr. 10 K, najl. **puchu brzusznego** 12 K. **Przy odbiorze 5 kg. franko.**

S. Benisch

Gotowa pościel z grubonicianego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego inletu (Nankingu), **1 pierzyna** 180 cm. dług. 120 cm. szer. **z 2-ma poduszkami** każda 80 cm. dług. 60 cm. szer., napełnione nowem szarem bardzo trwałem **puchowem pierzem** 16 K, **półpuchem** 20 K, **puchem** 24 K, pojedyncze pierzyny 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 hal., 4 K, **pierzyna** 200 cm. dług. 140 cm. szer. 13 K, 14 K 70 h., 17 K 80 h., 21 K, **poduszki** 90 cm. dłgu. 70 cm. szer. 4 K 50 h., 5 K. 20 h., 5 K 70 h. **Podściółki** z mocnego gradlu w paski 180 cm. długie 116 cm. szerokie 12 K 80 h., 14 K 80 hal. Wysyłki za zaliczką od 12 K wysyłane są opłatnie. Zamiana dozwolona, za nienadające się zwrot pieniędzy.

S. Benisch w Deschenitz Nr. 869 (Czechy).

Bogato ilustrowany cennik darmo i opłatnie.

Osłabieni mężczyźni

używają tylko

„VELLIN“

Działanie niezwykłe, nieszkodliwość poręczona. Skutek zadziwiający. Cena K 6·—.

Wysyłka dyskretna za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy (także znaczkami pocztowymi).

J. Kukla, Praga

Perlowa Nr. 33.

Jednorazowa pró...

przekona każdego o jako...

Chleb wiejski

z pierwszej włościańskiej ...karni w Łoniowej, jest w...cznie do nabycia w han...

WOJCIECHA OLSZOWSKIEGO

w Krakowie, Mały Ry...

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Leon Misiołek. Drukarnia Ludowa w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5 (Telefon 1810).